

Lista Orwella

11 sierpnia 2019

Wielka Brytania jest zszokowana. Duma Brytyjczyków, światowej sławy pisarz George Orwell, który jako pierwszy w antyutopii „1984” odkrył wszystkie okropności totalitaryzmu, jak się okazało, obnażył system donosów z głęboką znajomością tej sprawy. Oprócz powieści wielki pisarz umiejętnie je komponował.

Powojenna Anglia. Młoda kobieta przychodzi do sanatorium do pacjenta. Jest piękną ulubienicą londyńskiej bohemy literackiej. Trzy lata temu oświadczył się jej. Chociaż czuła do niego „głębokie i szczególne uczucie”, nie chciała za niego wyjść. Pozostali przyjaciółmi. Przyszła do niego z prośbą. Ma okazję pomóc swojej ojczyźnie. Ma cenne informacje, które bardzo chciałyby otrzymać. Zgodził się. Tak więc światowej sławy pisarz George Orwell przekazał pracownikowi tajnego działu badań informacji Celi Kirman listę tych, których podejrzewał o niewybaczalne sympatie dla komunistycznych pomysłów.

Niebieska książka

Niedawno opublikowano pierwsze pełne 20-tomowe kolekcję dzieł George’a Orwella. Wielbicieli pisarza czekali na jego pojawienie się od kilku lat: z powodu powtarzających się zmian wydawców i trudności finansowych nie można było tego długo zrobić. Jednak wielotomowy Orwell znalazł się w centrum uwagi nie tyle ze względu na jakość komentarzy i skalę pracy redakcyjnej, ale ze względu na ostatni tom, w którym opublikowano dziennik pisarza.

Brytyjskie społeczeństwo dokonało fenomenalnego odkrycia. Główny bojownik totalitaryzmu, który wymyślił „myśłobrodnię” i „Wielkiego Brata”, jak się okazało, czujnie obserwował poglądy polityczne aktorów, pisarzy, dziennikarzy,

publiczności i mężów stanu. W specjalnym niebieskim zeszycie Orwell skrupulatnie zapisał nazwiska tych, którzy z jego punktu widzenia stosowali się do poglądów komunistycznych, sympatyzując z komunistami i, ogólnie rzecz biorąc, z definicji Orwella (wyraźnie pożyczonej od komunistów radzieckich), był „towarzyszem podróży”. Wśród nich wymienić można na przykład aktora Charliego Chaplina oraz aktora i reżysera Orsona Wellesa.

Teraz ta książka jest opublikowana po raz pierwszy (nazwiska 36 wciąż żyjących bohaterów są pomijane). Komentarze towarzyszące niektórym nazwiskom odzwierciedlają niepochlebne podejście autora do osobistych, mentalnych i innych cech opisywanej osoby.

Oto niektóre z nich:

- pisarz Bernard Shaw: „wyraźnie ma prorosyjskie stanowisko we wszystkich najważniejszych kwestiach”;
- aktor Michael Redgrave: „prawdopodobnie komunista”;
- piosenkarz Paul Robson: „naprawdę nie lubi białych”;
- pisarz John Steinbeck: „fałszywy, pseudo-naiwny pisarz”;
- pisarz John Boynton Priestley: „antyamerykański”, „zarabia dużo pieniędzy w ZSRR”;
- poeta Stephen Spender jest „bardzo niewiarygodny i podlega wpływom innych ludzi”, ma „tendencje homoseksualne”.

Na liście znajduje się ponad 130 nazwisk. Wiele cech, które Orwell nadał „towarzyszom podróży”, mogło równie dobrze pochodzić z ust prokuratora Wyszyńskiego w jednym z sowieckich procesów „wrogów ludu”: „liberał, który stracił umysł”, „bezczelny i głupi”, „raczej głupi”, „ograniczony” „głupiec, ale bardzo bogaty”. Ale wielu z tych ludzi uważał za przyjaciół lub przynajmniej do podobnie myślących .

Darmowy informator

Ale najgorsze nie jest nawet to, że uniwersalny idol, model uczciwości, okazał się autorem takich wątpliwych wpisów w pamiętniku, ukazujących przyjaciół i znajomych. Główny problem jest inny. Okazało się, że w 1949 r., na krótko przed śmiercią, Orwell przeniósł 35 nazwisk ze swojej listy do działu badań informacji brytyjskiego MSZ. Innymi słowy, zgłosił swoje podejrzenia odpowiednim służbom.

Właściwe to służby zwróciły się do Orwella. Dział Badań Informacji (DBI) utworzony w 1948 r., był bardzo zainteresowany pomocą Orwella. Cele – zbieranie faktów na temat działalności osób i organizacji prokomunistycznych oraz antykomunistyczna propaganda – wszystko ściśle tajne. Jednocześnie praca departamentu nie powinna wyglądać jak szczere działania propagandowe. Właśnie dlatego (DBI) wolał używać lewicy niż prawicy – w ich ustach potępienie komunizmu wzbudzało większe zaufanie. A wśród lewicy najbardziej popularnym i znanym był oczywiście Orwell.

Reputacja Orwella jako bojownika przeciwko komunistycznemu zagrożeniu pod koniec lat 40. była bardzo wysoka. Jego „Folwark zwierzęcy” został wydrukowany w dużej liczbie w języku rosyjskim i przeznaczony do dystrybucji wśród wojska w sowieckich strefach w Berlinie i Wiedniu. Za granicą ambasady brytyjskie marzyły o tłumaczeniach Orwella dla „pracy ze społecznością”. Rosyjscy uchodźcy w Niemczech Zachodnich poprosili Orwella o pieniądze na druk „Folwarku” i entuzjastycznie nazwali książkę „wybitną bronią w walce z bolszewizmem”.

Relacjonując swoje, Kirman powiedziała, że był entuzjastycznie nastawiony do walki z wpływami komunistycznymi, ale był już zbyt chory i słaby, aby pisać niestandardowe artykuły. Jest jednak w stanie pomóc zrozumieć sympatie polityczne współczesnych mu ludzi. „Mógłbym,” powiedział Orwell do JII,

„dostarczyć listę dziennikarzy i pisarzy, którzy moim zdaniem są ukrytymi komunistami, towarzyszami podróży lub mają skłonność do sympatyzowania z komunistami, iz tego powodu nie należy im ufać jako propagandystów”. Oferta została przyjęta z zadowoleniem.

Big Brother is watching you!

Dla wielu może wydawać się naturalne, że Orwell wybrał ZSRR jako prototyp swojej pracy. Należy jednak pamiętać, że Orwell mieszkał w Anglii i wiedział znacznie więcej o Anglii niż o mitycznym ZSRR, w którym nigdy nie był. Ogólnie rzecz biorąc problem „Wielkiego Brata” nie przestaje gnębić Brytyjczyków od czasów Orwella aż po dziś dzień, gdyż w Wielkiej Brytanii najwyższe stężenie kamer monitorujących na mieszkańca a patos brytyjskich bojowników z totalitarnymi gadżetami jest znacznie bardziej precyzyjnie zdefiniowany i wyraźnie ukierunkowany niż, powiedzmy, w środowisku rosyjskich liberałów.

„Kapusie” za demokracje

Niezależnie od motywów i okoliczności epoki Orwella, fakt pozostaje faktem, jeden z największych bojowników przeciwko totalitaryzmowi XX wieku pod koniec życia, broniący wartości demokratycznych, stał się „kapusiem”.

Podsumowanie

Sam Orwell był przychylny anarchistom, a w swoich tekstach opisał mechanizmy realizacji nieludzkiego totalitarnego skur**enia, w który wpada świat, z mnóstwem kamer wideo z kartami kredytowymi, które pozwalają w pełni kontrolować gotówkę i przepływy pieniężne, z danymi biometrycznymi – ogólnie wszystkie korzyści cywilizowanych państw. Co jednak nie powstrzymało autora przed „nawróceniem się” i kapowaniem do Intelligence Service na swoich kolegów po fachu, którzy

mieli inne poglądy i skomponowaniem słynnej „Listy Orwella”

Autorstwo: Fretka

Na podstawie: Kommersant.ru, en.Wikipedia.org

Źródło: Niepodległy.pl